

## Wykładnia na temat filozofii prawdy

03/12/2010 23:28 by Andrzej Struski

Filozofia na temat "PRAWDY"

Ustawmy w rzedzie 10 ludzi w kolejnosci od uposledzonego umyslowo do filozofa w porzadku wzrastajacej wiedzy i inteligencji. Kazdy posiada swoja, ograniczona z uwagi na ograniczenia umyslu prawde. No i mamy 10 prawd. Z tym ze i filozof wszystkiego nie wie. Jest zatem jakas 11 prawda o ktorej temu filozofowi sie nie snilo.

Na temat czym jest prawda lamali juz sobie glowe najwieksi i sadze ze my do odkrycia czym ona jest nie dojdziemy.

W mysl bardzo subiektywnego pojmowania prawdy czlowiek niewidomy od urodzenia zakwestionuje istnienie kolorow i bedzie mial racje? Powiesz moze ze ktos widzacy takiemu czlowiekowi o kolorach powie i wtedy:

- niewidomy uwierzy widomemu i dolaczy sie do jakiejś ogolnej prawdy
- niewidomy nie uwierzy pozostajac w kregu prawdy (jak najbardziej dla niego przeciez slusznej i jedynej) wyznawanej przez innych niewidomych nie wierzacych w kolory.

Pierwszym co podejrzewal ze moze istniec jakas prawda ponad ludzka zdolnoscia pojmowania to Platon. A te prawdy transcendentne nazwal ideami. Stwierdzil ze chociaz idee sa obecne w rzeczach samej, czystej idei nie da sie zobaczyc. Idea byla dla niego najprawdziwsza z prawd, reszta czego doswiadczamy to tylko cienie tej pierwszej.

Odpowiedz, ktora z mojej strony definitywnie powinna zakonczyc wyjasnianie "niewyjasnianego", jak sadzisz tematu prawdy nie przypisanej wartosci trwalej a co z tego wynika, rzeczy, ktorej jeszcze nikt nie wyjasnil.

nikt nie wyjasnil i nie wyjasni, czym jest prawda, i druga kwestia, chyba, ze przyjmniemy to na wiare.

Z punktu widzenia logiki, wyjasnic mozna wszystko, czym jest prawda rowniez.

Prawda jest zbiorem wartosci, ktory dla dowolnej postaci, posiada indywidualny dla niej a nadrzedny wzgledem drugiej strony tematu, ciezar gatunkowy.

Ta nieosobowa cecha prawdy, niweluje zwrot, "Jam jest prawda". Abstrahujac od wskazywania postaci, jezeli takowa okresli siebie, jako prawde "klamie.

Dowod; jezeli juz trafi w wartosc, ktorejs ze stron konfliktu, (bez konfliktu prawda nie ma racji bytu), to nie bedzie prawda drugiej strony, odnoszacej sie do tematu.

Druga sprawa; dziesiec osobowosci, ( w stosunku do okreslania wartosci, zastosowania odnosnika "prawda", ktory dla mnie okresla wartosc, ale z mojego punktu widzenia) nie liczy sie inteligencja, liczy sie tylko potrzeba, inaczej mowiac tu decyduje osobowosc.

Nie jest istotne jak sa inteligentne lub rozwiniete postaci, wazne sa ich wartosci.

Przyklad; jablko, smakuje go najwiekszy filozof i stwierdza, ze jest niesmaczne, smakuje to jablko osoba niedorozwinieta, mowi smaczne. Kto ma racje, po, ktorej ze stron lezy prawda?

Istnieje tylko niezgodnosc, prawda jest ich wlasna wartoscia i wynikiem potrzeb smakowych. Kazdy przypadek, zwiazany z dowodzeniem prawdy, odnosi sie do takich zasad a bez konfliktu interesownie byloby prawdy.

Wiec czym jest prawda?.....

Â

Â Struski Andrzej de Merowing.

Powyzszy tekst jest tekstem autorskim.

---

# Andrzej Struski

<http://www.andrzejstruski.com>

---

Kopiowanie, rozpowszechnianie tylko za zgodą autora tekstu oraz podaniem linku.